Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 3–4 Warszawa, luty 1937 r. ROK VII.

NOTARJAT-HIPOTEKA

ORGAN
ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU
I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notariatu i hipoteki.

TREŚĆ:

Tadeusz Wojciechowski

Co każdy o kodeksie handlowym wiedzieć powinien

(ciąg dalszy)

Rozdział VIII

Spółka jawna (art. 75—142 k. h.)

W poprzednim rozdziale rozpatrywaliśmy spółki handlowe z punktu widzenia ogólnego; ustaliliśmy tam dla każdej ze spółek odpowiednią definicję i ich cechy charakterystyczne. Obecnie przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia spółek, przy czym czynimy to w tej samej kolejności, jak rozpatruje je kodeks handlowy, a zatem zaczynamy od spółki jawnej.

1. P o w s t a n i e s p ó ł k i: Spółka jawna, zgodnie z art. 77 k. h., powstaje na podstawie umowy, zawartej na piśmie, przy czym k. h. nie przepisuje specjalnej formy, jak to czyni przy spółkach innego rodzaju; może wę(c) być spisana umowa w formie prywatnej, bez poświadczenia lub z poświadczeniem na niej podpisów notarialnie, albo też w formie aktu notarialnego, w zależności od woli spólników. Jednakże, gdy do spółki wnoszone zostają bądź nieruchomości, bądź prawa hipotekowane jako wkład, wówczas umowa spółki, zgodnie z art. 82 p.o n., winna być p o d n i e w a ż n o ś c i ą s a m e j u m o w y sporządzona w formie aktu notarialnego.

Art. 76 k. h. stanowi, iż do spółki jawnej nie stosuje się przepisów k. z. o spółce. Jest to jednakże tylko częściowe odstępstwo od naczelnej zasady z art. 1 k.h., i przyjąć należy, iż wszelkie inne przepisy k.z. do spółki jawnej winny być stosowane we wszystkich wypadkach, gdy jakaś kwestia w k.h. nie jest unormowana. Powyższe potwierdza następny art. 78 k.h., który stanowi, iż zmiana postanowień umowy spółki wymaga zgody wszystkich spólników, a ponieważ nic nie mówi o formie, w jakiej ta zgoda ma być wyrażona, tym samym odsyła nas do art. 111 k.z., który głosi, że jeżeli umowa była zawarta na piśmie, uzupełnienie, zmiana lub rozwiązanie jej za zgodą obu stron oraz odstąpienie od umowy winno być pismem stwierdzone. Czyli innymi słowy, jeżeli umowa spółki była zawarta w formie prywatnej wszelkie zmiany mogą być czynione w tej samej formie, natomiast, o ile umowa spółki zawarta została w formie aktu notarialnego, tej samej formy wymagają wszelkie zmiany. Nadto pamiętać należy o bardzo ważnym przepisie, dotyczącym powyższych zmian umowy a wypływającym z § 2 tegoż art. 78 k.h., który stanowi, iż zmiany te wymagają j e d n o m y ś l n e j zgody wszyst-

kich spólników, a przeciwny temu warunek umowy zawiązania spółki, dopuszczający głosowanie np.: większości, jest nieważny z samego prawa.

Zastanowić się obecnie wypada od kiedy powstaje spółka jawna prawnie: czy z chwilą zawarcia umowy, czy też z chwilą jej zarejestrowania, czy wreszcie z chwilą rozpoczęcia swej działalności.

Ponieważ wpisanie spółki jawnej do rejestru handlowego, zgodnie z przepisami art. 5, 6 i 79 k.h., nosi charakter czysto deklaratywny, a nie konstytutywny jak przy spółkach handlowych innego rodzaju, przyjąć zatym należy, iż spółka jawna prawnie powstaje od daty zawarcia umowy, a ściślej od dnia rozpoczęcia swej działalności, o ile daty te są różne.

Jednakże, o ileby rozpoczęcie działalności spółki nastąpiło po jej zarejestrowaniu uznać należy, zgodnie z art. 24 k.h., iż spółka prawnie powstała od daty rejestracji. K.h. nie zawiera żadnych wymogów co do warunków umowy spółki, stanowiąc jedynie o zawarciu jej na piśmie dla celów dowodowych. Tak samo w myśl art. 79 k.h. wpisaniu do rejestru handlowego ulegają jedynie:

a) firma, siedziba i przedmiot przedsiębiorstwa, przy czym zauważyć należy dla celów praktycznych, iż, zgodnie z art. 28 i 31 k.h., firma spółki jawnej może zawierać, prócz obowiązkowego przynajmniej jednego nazwiska i pierwszej litery imienia jednego ze spólników, jeszcze dodatek, charakteryzujący bliżej dane przedsiębiorstwo, lecz zgodnie z rzeczywistością; np.: w spółce, prowadzącej mechaniczny wyrób obuwia z marką „Lew", można tę okoliczność zaznaczyć w firmie w sposób następujący: „Jan Kucharski i S-ka, Mechaniczna fabryka obuwia „Lew"; gdyby jednak fabrykacja obuwia odbywała się sposobem ręcznym, wówczas, w myśl zdania drugiego art. 31 k.h., użycie w firmie wyrazu „Mechaniczna" byłoby nie dopuszczalne;
b) imiona i nazwiska spólników tudzież ograniczenie ich zdolności prawnej;
c) imiona i nazwiska reprezentantów spółki i sam sposób reprezentowania i
d) wszystkie zmiany wyżej wymienionych danych,

przy czym do zgłoszenia dołączyć należy wzory podpisów reprezentantów spółki skreślone wobec sądu rejestrowego lub uwierzytelnione notarialnie.

Widzimy zatem, iż ujawnieniu w rejestrze handlowym nie podlega nie tylko np.: wysokość wkładów spólników i inne, tym podobne szczegóły, lecz nie ma również wyraźnego obowiązku załączenia do zgłoszenia samej umowy spółki, jak ma to miejsce przy spółkach innego rodzaju. Natomiast z uwagi na przepis art. 75 k.h., stanowiący, iż spółką jawną jest tylko taka spółka, która prowadzi przedsiębiorstwo w większym rozmiarze, i w związku z Rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 23 października 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 590), do zgłoszenia, aczkolwiek o tym art. 79 k.h. nie stanowi, dołączyć należy, w myśl § 50 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 1 lipca 1934 r. o rejestrze handlowym (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 511), świadectwo przemysłowe.

Powracając jeszcze do sprawy czy należy do zgłoszenia dołączyć odpis umowy, przyjąć jednak należy, iż mimo nie istnienia obowiązku wyraźnego, odpis tej umowy należy złożyć do akt rejestrowych, bez względu na to czy umowę zawarto w formie prywatnej, czy też w formie aktu notarialnego, a to z następujących przyczyn.

K. h. n. dla spółek jawnych nie wymaga zawarcia umowy na piśmie, natomiast, zgodnie z § 108, żąda, by zgłoszenia do rejestru handlowego dokonali wszyscy spólnicy razem, natomiast polski k.h. dla spółki jawnej przepisuje formę pisemną, do zgłoszenia jednak spółki do rejestru handlowego, w myśl § 2 art. 79, uprawniony jest każdy z spólników samodzielnie, za czym sąd rejestrowy, by mieć możność sprawdzenia prawidłowości zgłaszanych danych, musi żądać przedstawienia sobie umowy spółki. W jaki sposób winna być zbudowana umowa spółki zajmiemy się przy rozpatrywaniu stosunków zewnętrznych, a zwłaszcza wewnętrznych spółki, obecnie zaś rozpatrzymy w jaki sposób powstaje spółka jawna czyli jakie są rodzaje spółek jawnych i kto może być ich uczestnikiem? Jeżeli dwie lub więcej osób zawiązują od samego początku spółkę jawną na zasadach k.h., to jest zawierają umowę, celem prowadzenia od samego początku we wspólnym imieniu i pod wspólną firmą przedsiębiorstwa zarobkowego w większym rozmiarze, będzie to klasyczny typ spółki jawnej, czyli mieć będzie tu miejsce pierwotne powstanie spółki jawnej. Natomiast, jeżeli do przedsiębiorstwa kupca jednoosobowego rejestrowego przystępuje spólnik jawny wskutek czego powstaje spółka jawna, albo spółka cywilna wskutek późniejszego osiągnięcia typu przedsiębiorstwa większego rozmiaru tym samym przekształci się na spółkę jawną i jako taka została zarejestrowana, lub wreszcie, gdy spółka, prowadząca gospodarstwo rolne w większym rozmiarze, przez wpisanie się do rejestru handlowego, staje się, zgodnie z § 2 art. 75 k.h., spółką jawną, we wszystkich trzech wymienionych wyżej wypadkach mamy do czynienia z pochodnym powstaniem spółki jawnej, przy czym zaznaczyć należy, iż w drugim i trzecim wypadku wpis do rejestru handlowego ma już charakter konstytutywny.

Ponieważ k.h. w art. 75 określa spółkę jawną negatywnie, stanowiąc, iż jest nią spółka, nie będąca inną spółką handlową, zgodnie zaś z art. 85 k.h. za zobowiązania spółki odpowiada każdy spólnik całym swym majątkiem, co stanowi w zasadzie istotę spółki jawnej, przyjąć zatem należy ogólną zasadę, iż uczestnikiem spółki jawnej może być nie tylko osoba fizyczna, lecz również każda osoba prawna, a w tej liczbie i spółki innego rodzaju, gdyż te, posiadając swój odrębny majątek, mogą tym majątkiem odpowiadać za zobowiązania spółki jawnej, w której uczestniczą w charakterze spólnika jawnego.

Czy spółka jawna, mimo zaprzestania prowadzenia przedsiębiorstwa w większym rozmiarze nie przestaje być spółką jawną? Na pytanie to wypadnie odpowiedzieć pozytywnie. Spółka jawna przez wpisanie się do rejestru handlowego utrwala swój przymiot, jest kupcem rejestrowym zgodnie z art. 4, 5 i 6 k.h. i nie przestaje nim być tak długo, dopóki, w myśl art. 9 k.h., nie zażąda wykreślenia siebie z rejestru handlowego.

Skoro więc spółka jawna z samej ustawy jest kupcem rejestrowym, prowadzącym przedsiębiorstwo w większym rozmiarze i obowiązanym wpisać się do rejestru handlowego, a kupiec rejestrowy przestaje nim być dopiero przez wykreślenie z rejestru handlowego,

choćby przedsiębiorstwo jego wcześniej utraciło większy rozmiar, przyjąć zatym należy, że i spółka jawna, choćby wcześniej utraciła większy rozmiar przestaje nią być dopiero przez wykreślenie z rejestru handlowego, a do tego czasu odpowiedzialność spólników za zobowiązania spółki z całego ich majątku nie ustaje.

2. Stosunki wewnętrzne spółki: Aczkolwiek stosunki wewnętrzne spółki unormowane są w k.h. dopiero jako kolejny rozdział III po rozdziale II, traktującym o stosunku do osób trzecich, czyli o stosunkach zewnętrznych spółki, tym nie mniej naruszymy ustalony w k.h. porządek i rozpatrzymy wprzód stosunki wewnętrzne spółki, a to z uwagi na budowę umowy spółki, którą ściśle się wiąże z powstaniem spółki.

K.h. w zasadzie pozostawia spólnikom wolną rękę w przedmiocie ułożenia warunków zawiązania spółki i urządzenia swoich stosunków wewnętrznych w spółce, stanowiąc o tym w art. 92 § 1, z tym jednakże, że, o ile umowa nie reguluje jakiejś kwestii, wówczas mają zastosowanie przepisy k.h. (art. 92 § 2), tudzież, że niektóre postanowienia umowy spółki muszą ściśle odpowiadać wymogom kodeksowym, gdyż nie odpowiadające nakazanym przepisom będą w stosunku do spółki i spólników bezskuteczne.

Najistotniejszym bodaj z nakazanych przepisów będzie przepis z art. 91 k.h., stanowiący, iż nie wolno powierzyć prowadzenia spraw spółki osobom trzecim z wyłączeniem spólników, jak również nie wolno ograniczyć praw spólnika do osobistego zasięgania wiadomości o stanie, majątku i interesach spółki, tudzież do osobistego przeglądania ksiąg i dokumentów spółki.

Przepis ten zupełnie jest zrozumiały, a to z uwagi na osobistą odpowiedzialność spólników za zobowiązania spółki, wobec czego prawodawca uznał za niemożliwe odjęcie spólnikom prawa wpływu na bieg interesów spółki i jaknajdalej idącej kontroli, lecz tylko osobiście, a nie przez ustanowionego pełnomocnika.

Z zestawienia przepisów art. 91 i art. 94 k. h. wynika, iż na zasadzie umowy spółki lub na podstawie późniejszej uchwały niektórzy spólnicy mogą być wyłączeni od prowadzenia spraw spółki, rzecz prosta, o ile pozostali lub choćby jeden spólnik zgodnie z zasadami art. 91, mają powierzone sobie prowadzenie tych spraw, przy czym nadmienić wypadnie, że k.h. na pozór jakby odróżniał i rozdzielał funkcje prowadzenia spraw spółki od funkcyj reprezentowania spółki, gdyż o reprezentowaniu mówi w rozdziale II a o prowadzeniu w rozdziale III. Powtarzam, iż wydaje się to tylko na pozór, gdyż i tu i tam występują te same zasady i obie te funkcje ściśle się ze sobą praktycznie łączą, a rozdzielenie nastąpiło jedynie z uwagi na to, iż reprezentacja jest stosunkiem do osób trzecich (odrębny rozdział), prowadzenie spraw zaś jest stosunkiem wewnętrznym między spólnikami (odrębny rozdział). Gdyby więc przypuszczać na chwilę, iż prowadzenie spraw spółki może być powierzone komu innemu a reprezentacja komu innemu, powstałby, że się tak wyrażę, rząd w rządzie, a wynikłe stąd trudności i niemożność nie raz szybkiego porozumienia się naraziłyby spółkę na nieobliczalne straty.

Charakterystyczną cechą spółki jawnej jest zasada jednomyślności uchwał wszystkich spólników. Zasada ta występuje również przy prowadzeniu spraw spółki z tą jedynie różnicą, iż w razie powierzenia prowadzenia spraw spółki części spólników, jednomyślność obejmuje tę część spólników, której powierzono prowadzenie spraw spółki. Zasadę powyższą potwierdzają przepisy art. 93—98 k.h., a w szczególności przepis z art. 96, który stanowi, że jeżeli w sprawach, nie przekraczających zwykłych czynności spółki i z uwagi na sprzeciw choćby jednego spólnika w myśl art. 93 § 3, wymagana jest uchwała spólników powołanych do prowadzenia spraw spółki, to uchwała ta musi zapaść jednomyślnie. Dalej, zgodnie z art. 97 k.h., jeżeli sprawa przekracza zakres zwykłych czynności spółki, to w tym względzie musi zapaść jednomyślna uchwała wszystkich bez wyjątku spólników, a w tej liczbie i tych, którzy zostali wyłączeni od prowadzenia spraw spółki. Wreszcie, zgodnie z art. 94 § 2 k.h., gdy prowadzenie spraw spółki powierzono nie wszystkim, lecz kilku spólnikom, wówczas jednomyślna uchwała wszystkich spólników zastąpiona zostaje jednomyślną uchwałą spólników-zarządców; tak samo zgodnie z art. 95 § 1 k.h., jednomyślnej uchwały wszystkich spólników, powołanych do prowadzenia spraw spółki, wymaga ustanowienie prokury. Widzimy więc, iż k.h. w spółce jawnej kategorycznie odrzuca zasadę głosowania większości, wobec czego przyjąć należy, iż niedopuszczalne jest ustanowienie takiej większości nawet w umowie spółki.

Co prawodawca rozumie pod czynnościami zwykłymi spółki a co pod przekraczającymi je — k.h. bliżej tego nie określa. Przyjąć zatym należy tu indywidualizację przedsiębiorstw: co w jednym będzie czynnością zwykłą, w drugim — może to przekraczać zakres zwykłej czynności, wskutek czego racjonalniej będzie sprawy te specjalnie w umowie spółki unormować. Przemawia za tym przepis art. 99 k.h., który stanowi, iż prawa i obowiązki spólników-zarządców w stosunku między nimi a spółką ocenia się według przepisów o zleceniu, a zatym według przepisów art. 498 i następ. kod. zob., wymagających określenia czynności. Dla orientacji dodać wypadnie, iż we wszystkich wypadkach do spraw, przekraczających zakres zwykłych czynności, dla których, zgodnie z art. 97 k.h., wymagana jest jednomyślna uchwała wszystkich spólników, nawet wyłączonych od prowadzenia spraw spółki, zaliczyć należy, między innymi, nabycie, zbycie lub obciążenie nieruchomości, zaciągnięcie pożyczki, otwarcie oddziału spółki, udzielenie kredytu, rozszerzenie przedsiębiorstwa lub celów spółki, znaczniejsze inwestycje, sprzedaż większej ilości towaru i t. d.

Rozpatrzmy teraz jakie sprawy spólnik może załatwić samodzielnie, bez uprzedniej uchwały spólników, o ile to nie jest mu odjęte w umowie spółki?

Zasadniczo, zgodnie z § 2 art. 93 k.h., każdy spólnik może samodzielnie, bez uchwały spólników, i o ile nie ma sprzeciwu (§ 3 tegoż art. 93), załatwiać wszystkie sprawy, nie przekraczające zwykłych czynności spółki. Dalej, zgodnie z § 2 art. 95 k.h., każdy spólnik-zarządca może samodzielnie odwołać prokurę; wreszcie, w myśl art. 98 k.h., każdy spólnik-zarządca może samodzielnie, bez uprzedniej uchwały spólników, wykonać czynność nagłą, której zaniechanie mogłoby narazić spółkę na niepowetowane straty. Z wyraźnego

brzmienia tego przepisu wynika jasno, iż chodzi tu jedynie o straty a nie o utracone korzyści, dalej z zestawienia przepisów art. 93, 96 i 97 k.h., stanowiących w zasadzie o ograniczeniu samodzielności wewnętrznej spólników, z cytowanym powyżej przepisem art. 98 k.h., wynika, iż spólnik-zarządca w nagłych wypadkach może wykonać bez uchwały spólników zarówno czynność zwykłą, jak i przekraczającą ten zakres, lecz w każdym wypadku, zgodnie z art. 99 k.h., a zatym i zgodnie z art. 498 i następnych kod. zob., jest on odpowiedzialny przed pozostałymi spólnikami czy to za zaniedbanie lub zaniechanie, jak również za szkody i straty w wypadku złego, niekorzystnego dla spółki załatwienia danej sprawy.

Wszystkie wyżej przytoczone przepisy, jak i następne, niżej przytoczone mają charakter normatywny, przy czym jedne z nich jako rozstrzygające na wypadek, gdy umowa spółki nic o tym nie stanowi, bądź odsyła do postanowień ustawy. Stanowi o tym wyraźnie art. 92 § 2 k.h., głosząc, iż w braku postanowień w umowie spółki stosuje się przepisy poniższe (art. 93—111 k.h.); inne zaś jako nakazane z mocy ustawy, które przez umowę nie mogą być zmienione. I tak: Zgodnie z art. 100 k.h. prowadzenie spraw spółki w zasadzie jest darme, jednakże, gdy umowa spółki zawiera postanowienie odmienne i określa wynagrodzenie dla spólników-zarządców, postanowienie takie jest ważne i skuteczne, wynika to bowiem z brzmienia art. 109 § 1 k.h., według którego spólnikowi przysługuje również prawo żądania zwrotu poniesionych wydatków.

Z treści art. 101 k.h. wynika, iż spólnik-zarządca wybrany na mocy umowy, pełni swe obowiązki przez cały czas trwania spółki, i prawo to może mu być odjęte jedynie z w a ż n y c h p o w o d ó w (zaniedbanie, niedbalstwo, działanie na szkodę, przewlekła choroba i t. d.) i jedynie n a m o c y w y r o k u s ą d o w e g o, a więc nawet jednomyślna uchwała spólników w tym wypadku jest bezskuteczna, i odwrotnie prawa tego m o ż e s i ę z r z e c j e d y n i e z a z g o d ą w s z y s t k i c h s p ó l n i k ó w, względnie z w o l n i ć s i ę o d p r z y j ę t y c h o b o w i ą z k ó w, w b r a k u j e d n o m y ś l n o ś c i, n a z a s a d z i e r ó w n i e ż w y r o k u s ą d o w e g o. Jednakże przyjąć należy, że umowa spółki może skutecznie postanowić, iż zarząd wybiera się na pewien okres lub że spólnik-zarządca może się uchylić od pełnienia przyjętych obowiązków z podaniem lub bez podania powodów, pod warunkiem jednak uprzedniego o tym zawiadomienia pozostałych spólników.

Według art. 102 k.h., w umowie spółki winna być wyraźnie unormowana sprawa wkładów spólników i ich wzajemny stosunek, bowiem, gdy umowa o tym przemilcza, to jest gdy określa jedynie ogólnikowo bądź kapitał zakładowy spółki, bądź jej majątek, uważać należy wówczas, iż wkłady spólników i ich udział w majątku tejże są równe. Z brzmienia art. 102 wynika jasno, iż postanowienia umowy spółki w odniesieniu do wkładów spólników i ich zobowiązania do wniesienia tych wkładów winny być sprecyzowane wyraźnie, w przeciwnym bowiem razie, gdy w umowie brak takiego postanowienia nie będzie można od spólnika, który wkładu przyrzeczonego nie wniósł, domagać się tego sądownie, a to z uwagi na przepis art. 77 k.h., według którego dowód ze świadków nie jest dopuszczalny, i trudno będzie w tym wypadku liczyć na dobrodziejstwo przepisu art. 502 k.h., według którego sąd może dopuścić dowód ze świadków przeciw osnowie lub ponad osnowę l e c z t y l k o d o k u m e n t u p r y w a t n e g o, a więc tylko w tym wypadku, gdy umowę spółki zawarto w formie prywatnej.

K. h. rozróżnia wkłady pieniężne i niepieniężne, przy czym wkładem niepieniężnym może być wniesienie do spółki bądź własności, bądź używania rzeczy lub praw, lub też wkład może polegać na wykonywaniu pracy. § 3 tegoż art. 102 stanowi, że jeżeli wkład spólnika polega na wniesieniu do spółki własności rzeczy lub prawa, to rzeczy te lub prawa stają się nieodwołalną własnością spółki, i spólnik przy wystąpieniu ze spółki nie może się domagać zwrotu wkładu w naturze. Dlatego też, by uniknąć niepotrzebnych w przyszłości sporów, należy dopilnować przy zawieraniu umowy spółki należytego przejścia na spółkę wkładów niepieniężnych. Natomiast, gdy wkład spólnika polega na wniesieniu do spółki używania rzeczy lub praw, zwraca się je spólnikowi w naturze po rozwiązaniu spółki, zgodnie z art. 137 § 3 k.h.

Z treści § 2 art. 102 k.h. wysnuć można jeszcze jeden wniosek zasadniczy, iż w umowie spółki należy dokładnie określić wkłady poszczególnych spólników, choćby wkłady niektórych polegały na wykonywaniu pracy, czyli innymi słowy stwierdzić okoliczność istnienia obowiązku wniesienia poszczególnych wkładów, w przeciwnym bowiem razie, gdyby którykolwiek ze spólników nie wniósł do spółki ani wkładu majątkowego, ani nawet swej pracy, przeczyłoby to istocie spółki, polegającej na wniesieniu czegoś do wspólności, i wydaje się mało prawdopodobnym, by tak zawartą spółkę można było uznać za ważną. Dalej, z uwagi na przepis następnego art. 104 k. h., należy wyraźnie ustalić w umowie, czy wkłady spólników mają być podwyższone i w jakim wypadku, w przeciwnym bowiem razie, zgodnie z powołanym art. 104, spólnik nie ma prawa, ani obowiązku do podwyższania swego wkładu, nawet w tym wypadku, gdy tego wymaga dalsze istnienie spółki (duże straty, konieczność ze względu na koniunkturę powiększenia środków obrotowych i t. d.).

Z kolei przystępujemy do rozpatrzenia praw spólników co do ich udziału w zyskach i stratach spółki, tudzież innych uprawnień majątkowych, o ile sprawy te nie są unormowane w umowie spółki. Jako zasadę art. 105 § 1 k. h. stanowi, iż udział spólników w zyskach i stratach spółki, bez względu na rodzaj i wartość wkładu, jest równy, jednakże, w myśl § 2 tegoż art. 105, spólnik, który jako swój wkład wniósł jedynie pracę, tudzież spólnik zwolniony od tego w umowie, w stratach nie uczestniczą. Wreszcie zgodnie z art. 106 § 1 k. h. podział i wypłata c a ł o ś c i z y s k u winny być uskutecznione z końcem każdego roku obrotowego, przy czym termin do wypłaty zysku jako ostateczny, w braku odmiennych postanowień umowy, należy przyjąć zgodnie z § 65 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o rejestrze handlowym, trzy miesiące od zakończenia roku obrotowego.

Jak wynika z następnego § 2 tegoż art. 106 k. h., stanowiącego, że jeżeli u d z i a ł został przez straty uszczuplony, to na jego u z u p e ł n i e n i e obraca się

zysk, ustawa odróżnia w k ł a d od u d z i a ł u. Co zatem należy rozumieć pod mianem udziału.

Niektóre prawodawstwa, a w ich liczbie choć odmiennie i k. h. n., stanowią, iż w każdym roku obrotowym, przed wyprowadzeniem rachunku zysków i strat, na rzecz każdego spólnika zapisuje się 4% od jego wkładu lub udziału w majątku spółki, odsetki te stanowią stratę względnie rozchód spółki i zostają odliczone przy ustanawianiu czystego zysku rocznego, w ten sposób, że dopóki nie zostaną one pokryte, nie ma czystego zysku. § 121 k. h. n. stanowi nieco odmiennie, mianowicie ustanawia niejako sposób podziału czystego zysku, nakazując z zysku rocznego w pierwszym rzędzie wydać każdemu spólnikowi udział w wysokości 4% od jego udziału w kapitale, przy czym, jeżeli zysk roczny na to nie wystarczy udziały ustanawia się według odpowiednio niższej stopy. Polski k.h., czerpiąc do pewnego stopnia wzory z k.h.n., przyjął i tę zasadę, lecz z pewną, n a w e t z a s a d n i c z ą z m i a n ą, mianowicie w art. 107 § 1 postanowił, iż spólnik ma prawo żądać corocznie wypłacenia odsetek w wysokości 4 od sta o d s w e g o u d z i a ł u, n a w e t g d y s p ó ł k a p o n i o s ł a s t r a t y.

Ponieważ k. h. uznaje za wkład i wykonywanie pracy (art. 102 § 2), a z drugiej strony i taki wkład nie może być usunięty od udziału w zyskach, gdyż przeciwne postanowienie przeczyłoby istocie spółki jawnej (art. 105 § 1), przeto przepis art. 107, stanowiący o oprocentowaniu udziału, należy rozumieć jako pewną rekompensatę dla spólników, posiadających wkłady majątkowe, i tym należy tłomaczyć wprowadzenie w art. 106 i 107 terminu „udział" dla odróżnienia od wkładu, gdyż chodzi tu o oprocentowanie wkładu bądź pieniężnego, bądź niepieniężnego, a nie o oprocentowanie wkładu-pracy. Dlatego też zaznaczyć należy dla celów praktycznych, iż wkład niepieniężny winien być w umowie, a co za tym idzie i w rachunkowości spółki oznaczony sumą pieniężną. Można jednakże postanowić w umowie spółki, iż oprocentowanie udziału będzie niższe od ustawowego lub że go wcale nie będzie, w zależności od woli spólników, gdyż wskazuje na to tekst ustawy „spólnik ma prawo...", czy jednak można w umowie ustanowić wyższe oprocentowanie od wskazanego w ustawie wydaje się wątpliwym, gdyż w takim razie ustawa nie wskazywałaby stopy procentowej, a jedynie podawałaby zasadę, pozostawiając resztę woli stron.

§ 2 tegoż art. 107 k. h. stanowi, iż spólnik, bez zgody pozostałych spólników, nie ma prawa zmniejszenia swego udziału; przepis ten wiąże się z cytowanym wyżej przepisem z art. 106 § 2 o uszczupleniu udziału przez straty i uzupełnieniu go z zysków i stanowi równowagę z przepisem art. 104 k. h.

Art. 108 k. h. stanowi o zakazie pokrycia wyrządzonych spółce szkód w jednej sprawie korzyściami przysporzonymi — w innej sprawie, a co za tym idzie zezwala na takie potrącenie względnie zaliczenie szkód z korzyściami w jednej i tej samej sprawie.

Bardzo ważny przepis zawiera art. 109 k. h. stanowiący o zakazie swobodnego rozrządzania się prawami, przysługującymi spólnikom z tytułu należenia do spółki, z wyjątkiem praw do świadczeń, należnych mu jako udział w zyskach, odsetki od udziału, zwrot wydatków, wynagrodzenie za prowadzenie spraw spółki, tudzież praw do majątku spółki w wypadku ustąpienia ze spółki lub jej rozwiązania. Podspólnik spólnika lub nabywca jego praw w całości lub w części nie zyskuje charakteru spólnika w stosunku do spółki i wreszcie żaden ze spólników nie może w czasie trwania spółki domagać się podziału majątku.

Jednakże, gdy stanie się to za zgodą pozostałych spólników lub gdy umowa spółki przewiduje taki wypadek, wówczas czynności takie w stosunku do spółki są skuteczne i obowiązujące ją i spólników w całej pełni. Dla całokształtu należy wspomnieć tu o prawach osobistych wierzycieli spólnika, przysługujących im z mocy art. 117 k. h., które omówimy przy rozpatrywaniu działu o rozwiązaniu i likwidacji spółki, obecnie nadmienimy tylko, iż wierzyciel w wypadku bezskutecznej egzekucji z ruchomości spólnika i zajęcia jego roszczeń na przypadek wystąpienia ze spółki lub rozwiązania spółki, może spółkę wypowiedzieć, a co zatem idzie żądać spłaty udziału swego dłużnika.

Ostatnimi przepisami z działu o stosunkach wewnętrznych spółki będą przepisy, zawarte w art. 110 i 111 k. h. a regulujące sprawy zakazu konkurencji.

Art. 110, wypływający z wzajemnego zaufania spólników, stanowi o n a k a z i e powstrzymania się od wszelkiej działalności, sprzecznej z interesami spółki, a więc zabrania wszelkiej nielojalności w stosunku do spółki (np.: zdradzenie tajemnic przedsiębiorstwa). Dalej, tenże art. w § 2 stanowi o z a k a z i e konkurencji, bez wyraźnego lub domniemanego zezwolenia pozostałych spólników. Zakaz ten obejmuje prowadzenie interesów konkurencyjnych lub uczestniczenie w spółce konkurencyjnej jako spólnik j a w n y lub członek władz. Wynikałoby stąd, iż jako komandytariusz lub spólnik cichy taki spólnik mógłby uczestniczyć w spółce konkurencyjnej, jednakże powstaje pytanie czy wówczas nie zostaje naruszony nakaz z § 1 art. 110, gdyż stanowić to będzie pewną nielojalność w stosunku do spółki. Sprawy, dotyczące konkurencji, mogą być unormowane odrębnie w umowie, z jednej strony może być ustanowiony zakaz konkurencji i na pewien czas po ustaniu spółki, z drugiej zaś strony może być dozwolona konkurencja.

Art. 111 reguluje sprawy odpowiedzialności majątkowej w wypadku naruszenia zakazu konkurencji i biegu przedawnienia roszczeń z tego tytułu, przy czym zaznaczyć należy, iż po za zwrotem korzyści, osiągniętych z naruszenia zakazu konkurencji, i odszkodowaniem, spólnik winny tego naruszenia może być narażony na usunięcie go ze spółki względnie na rozwiązanie spółki. Widzimy więc, iż sprawę tę należy bardzo oględnie unormować w umowie spółki, gdyż może się zdarzyć, iż któremukolwiek ze spólników wygodniej będzie dojść do rozwiązania spółki przez naruszenie zakazu konkurencji. (d. c. n.)

Z codziennej praktyki

Pozostawienie sumy na hipotece po licytacji

W Nr. 24 (grudniowym) „Notariatu-Hipoteki“ kolega Ryszard Wolski wypowiedział ciekawy pogląd mianowicie, że w razie sprzedaży nieruchomości przez licytację, o ile wierzyciel chce nadal pozostawić swą sumę na hipotece, musi być w tym celu, o ile dobrze zrozumiałem, zawarty nowy, oczywiście notarialny akt pożyczki z nowonabywcą, gdyż deklaracja wierzyciela zezwalająca na zarachowanie wierzytelności może mieć znaczenie tylko dla celów klasyfikacji, a nie dla pozostawienia nadal sumy na hipotece. Dla udowodnienia swej koncepcji Sz. Autor powołuje porównawczo szereg przepisów zarówno dawnej U.P.C., jak i Kod. Post. Cyw. oraz Prawa o notariacie.

Teza ta zgoła nowa i dotąd niespotykana wobec jej zasadniczego znaczenia wymaga wyjaśnienia czy i o ile jest słuszną. Analizujmy. Art. 691 K.P.C. zezwalający na zarachowanie utrzymującej się w szacunku licytacyjnym wierzytelności hipotekowanej jest przepisem prawa procesowego i posiada taki sam charakter deklaratywny, co i art. 1584 dawnej U.P.C.

Myśl ustawodawcy zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku jest ta sama. Mianowicie, że za zgodą nowonabywcy i dawnego wierzyciela suma utrzymująca się w szacunku zamiast być spłaconą, a następnie znowu zapisaną pozostaje nadal jako dług rzeczowy na zlicytowanej nieruchomości.

Łączy się ta zasada logicznie z art. 68 Prawa hipotecznego z roku 1818, który stanowi, że kto zaciągnął dług na dobra nieruchome odpowiedzialnym jest nietylko z tych dóbr, ale i osobiście. Kto zaś nabywając dobra przejął z nimi dług hipotekowany, odpowiedzialnym jest zań tylko z dóbr z wyłączeniem odpowiedzialności z innego swego majątku.

Innymi słowy, kto godzi się na pozostawienie na nabywanej przezeń nieruchomości ulegającego spłacie długu hipotecznego nie zmienia swego charakteru dłużnika ściśle rzeczowego na osobisto-rzeczowy. Tego też art. 691 K.P.C. nie żąda i dlatego dla pozostawienia wierzytelności nadal na hipotece wymaga dla celów egzekucyjnych tylko prostej deklaracji wierzyciela, nie zaś nowego aktu, bo gdyby taki akt miał mieć miejsce, t. zn. gdyby nowonabywca miał zeznać akt zaciągnięcia długu stałby się dłużnikiem osobistym, czego zdaniem moim obowiązujące przepisy egzekucyjne bynajmniej nie wymagają i na co nie każdy dłużnik by się zgodził.

Nie przeczymy, że takie wypadki się zdarzają. Wiemy z praktyki, że niektóre instytucje bankowe wtedy tylko godzą się pozostawić swe sumy na hipotekach licytowanych nieruchomości, o ile nowonabywca zechce przyjąć na siebie ciężar odpowiedzialności osobistej. Lecz takie wyjątki potwierdzają tylko regułę o jakiej mówiliśmy uprzednio.

Sądzę więc, że dotychczasowy, powszechnie przyjęty sposób pozostawiania wierzytelności na hipotekach licytowanych nieruchomości, jako ściśle dostosowany do przepisów procedury, może a nawet winien być nadal utrzymany.

P.

Uważam za konieczne do powyższych uwag Kol. P. dodać jeszcze kilka słów, obawiam się bowiem, że Kol. P. nie doprowadził swej analizy do końca i skutkiem tego nie doszedł do konkluzji właściwej.

Otóż wydaje mi się, że Kol. P. niesłusznie poruszoną sprawę analizuje wyłącznie pod kątem postępowana egzekucyjnego. Nas, w naszej codziennej praktyce notarialnej, interesuje nie zagadnienie prawa procesowego, lecz raczej stosunek prawny pomiędzy wierzycielem a nowonabywcą nieruchomości na licytacji — w świetle przepisów Kodeksu Zobowiązań.

Z uwag Kol. P. wynikałoby, że niepotrzebne jest pisemne oświadczenie nabywcy (nowego dłużnika) o przejęciu długu, pozostawionego mu przez wierzyciela na hipotece sprzedanej nieruchomości. Jak to twierdzenie wyglądać będzie w świetle art. 187 Kod. Zobow.:

„Jeżeli istnieje co do długu dokument piśmienny, oświadczenie przejmującego dług i zezwolenie wierzyciela na zmianę dłużnika winny być pismem twierdzone“.

A więc zarówno zgoda wierzyciela, jak i oświadczenie nowego dłużnika o przejęciu długu muszą być pismem stwierdzone.

Przepis art. 68 Prawa hipot. z r. 1818 o rzeczowej wyłącznie odpowiedzialności nabywcy dóbr za dług przejęty razem z dobrami, nie może mieć zastosowania do nabywcy z licytacji.

Z chwilą licytacji nieruchomość zostaje zwolniona od wszystkich wierzytelności hipotecznych, poprzedni właściciel przestaje odpowiadać osobiście za długi, które się utrzymały w szacunku licytacyjnym, osobista jego odpowiedzialność zostaje utrzymana tylko co do długów, które z hipoteki spadły, natomiast nowonabywca staje się i osobiście i rzeczowo odpowiedzialnym za dług, pozostawiony mu przez wierzyciela na hipotece. Po tej linii poszło orzecznictwo, traktując zawsze nabywcę nieruchomości z licytacji co do pozostawionej mu na hipotece sumy — jako dłużnika osobistego (co miało ważne znaczenie zwłaszcza w wypadkach stosowania rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, gdy w stosunku do dłużnika osobistego stosować można wyższą stopę przerachowania).

Skoro więc skutkiem licytacji wygasają wierzytelności hipoteczne, a nie ma już ani w prawie procesowym, ani gdziekolwiek indziej przepisu (zawartego w art. 1584 dawnej U.P.C.) o pozostawieniu wierzytelności na hipotece nadal po licytacji, należy porozumienie między wierzycielem a nowonabywcą nieruchomości na licytacji traktować według ogólnych przepisów prawa, dotyczących pożyczki i obciążenia hipoteki, a więc porozumienie to należy przyoblec w formę aktu notarialnego przy udziale obu stron.

Ryszard Wolski

Edmund Szabłowski

Kupiec rejestrowy*)

W myśl art. 6 kod. handl. kupiec rejestrowy obowiązany jest wpisać się do rejestru handlowego.

Dawne przepisy o rejestrze handlowym umożliwiały wpisanie się do rejestru handlowego wszystkim kupcom (handlującym) i tylko w stosunku do pewnej kategorii kupców nakładały bezwzględny obowiązek rejestracji.

Pod rządem dzisiejszych przepisów kupiec nierejestrowy do rejestru handlowego wpisać się w żadnym razie nie może.

Do pewnego stopnia równolegle z kupcem rejestrowym kodeks handlowy w tym względzie traktuje prowadzących niektóre gospodarstwa rolne, dając im możność, a czasem nawet obowiązek, wpisania się do rejestru handlowego.

Rejestr handlowy jest zatym przeznaczony wyłącznie dla kupców rejestrowych oraz dla prowadzących niektóre gospodarstwa rolne.

Kto jest kupcem rejestrowym?

Zgodnie z art. 2 i 4 kod. handl. kupcem rejestrowym jest tylko taki kupiec, który we własnym imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze.

Poza tym kupcem rejestrowym jest każda spółka handlowa, mianowicie: spółka jawna, spółka komandytowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka akcyjna. Należy przy tym pamiętać, że z pośród tych czterech rodzajów spółek handlowych dwie z nich, mianowicie spółka jawna i spółka komandytowa o tyle tylko są spółkami handlowymi, o ile prowadzą przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze, we własnym imieniu. Wymaganie prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego w większym rozmiarze nie dotyczy pozostałych rodzajów spółek handlowych, t. j. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej.

Zawsze i bezwarunkowo za tym kupcem rejestrowym jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka akcyjna.

Natomiast każdy inny kupiec o tyle tylko jest kupcem rejestrowym, o ile prowadzi we własnym imieniu przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze. Do rzędu takich kupców należą: kupiec jednoosobowy, spółka jawna, spółka komandytowa oraz osoba prawna (np. stowarzyszenie), nie będąca spółką handlową, a prowadząca przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze.

Powstaje pytanie, jakie przedsiębiorstwa uważa się za prowadzone w większym rozmiarze, gdyż od rozstrzygnięcia tego pytania zależy, kogo z kupców, poza spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i spółką akcyjną, uważać należy za kupców rejestrowych.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 października 1936 r. (Dz. Ust. Nr. 84 poz. 590), wydanym na zasadzie art. 4 § 2 kod. handl., za podstawę do ustalenia, czy przedsiębiorstwo zarobkowe uważane jest za prowadzone w większym rozmiarze, przyjęto bądź zaliczenie przedsiębiorstwa do tej lub innej kategorii przedsiębiorstw w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. Nr. 17 z r. 1932), uzależniając przy tym w pewnych wypadkach powyższe ustalenie czy to od osiągnięcia przez dane przedsiębiorstwo określonego obrotu w stosunku rocznym czy też od opinii sądu rejestrowego; bądź osiągnięcie przez przedsiębiorstwo określonego obrotu w stosunku rocznym, bez względu na kategorię przedsiębiorstwa; bądź wreszcie orzeczenie właściwej izby przemysłowo-handlowej.

Przedsiębiorstwa bankowe uznane zostały przez powołane wyżej rozporządzenie za prowadzone w większym rozmiarze, bezwarunkowo.

W ten sposób, na podstawie powyższego rozporządzenia, przedsiębiorstwami zarobkowymi, prowadzonymi w większym rozmiarze, będą:

1) wszystkie przedsiębiorstwa b a n k o w e;
2) przedsiębiorstwa h a n d l o w e, zaliczone do kategorii pierwszej;
3) przedsiębiorstwa handlu detalicznego, komisowe, ekspedycyjne, przewozowe i biura pośrednictwa handlowego, zaliczone do przedsiębiorstw h a n d l o w y c h, kategorii drugiej, chyba, że sąd rejestrowy uzna, że dane przedsiębiorstwo nie jest prowadzone w większym rozmiarze; w tym wypadku sąd rejestrowy orzeka na wniosek kupca po zasięgnięciu opinii właściwych izb skarbowej i przemysłowo-handlowej;
4) przedsiębiorstwa p r z e m y s ł o w e kategorii I—V;
5) przedsiębiorstwa p r z e m y s ł o w e kategorii VI — VII, jeżeli kupcy je prowadzący posiadają zakłady sprzedaży artykułów własnej produkcji, prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych kategorii I i II przedsiębiorstw handlowych;
6) w s z y s t k i e przedsiębiorstwa, których obrót przewyższa 100.000 zł. w stosunku rocznym; przez obrót rozumie się: a) obrót ustalony ostatecznym orzeczeniem władzy skarbowej do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za ostatni rok, b) obrót osiągnięty ze sprzedaży artykułów, objętych scalonym podatkiem przemysłowym, oraz c) obrót wolny od podatku przemysłowego od obrotu.

Ponadto, bez względu na wysokość obrotu przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwami prowadzonymi w większym rozmiarze, o ile je za takie uzna właściwa izba przemysłowo-handlowa, będą:

1) wszystkie inne (poza wymienionymi wyżej) przedsiębiorstwa h a n d l o w e, zaliczone do kategorii drugiej;
2) wszystkie inne wogóle (poza wymienionymi wyżej) przedsiębiorstwa, należące do dwóch lub więcej osób, które zawarły między sobą umowę, mającą na celu

*) Artykuł pod tym tytułem ogłoszony był w Nr. 17—18 Nota-Teki za r. 1936. Z uwagi na to, że od dnia 5 listopada 1936 r. obowiązuje nowe rozporządzenie Min. Przem. i Handlu, określające, jakie przedsiębiorstwa zarobkowe uważane być winny za prowadzone w większym rozmiarze, podajemy obecnie ten artykuł ze zmianami uwzględniającymi nowe rozporządzenie.

prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa zarobkowego według zasad, odpowiadających przepisom kodeksu handlowego o spółce jawnej lub komandytowej; w ten sposób usunięta została wynikająca z poprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu niemożność wpisania do rejestru handlowego spółki jawnej i komandytowej tuż po ich zawiązaniu; obecnie po uzyskaniu pomyślnego orzeczenia izby przemysłowo-handlowej, spółka jawna i komandytowa podlegają niezwłocznemu wpisaniu do rejestru handlowego. Zaznaczyć wypada, że orzeczenie izby przemysłowo-handlowej jest również miarodajne dla oceny, czy przedsiębiorstwo, uznane przez tę izbę za prowadzone w większym rozmiarze, utraciło ten charakter.

Jeżeli przedsiębiorstwo zarobkowe nie jest zaliczone do żadnej kategorii, uważa się je za należące do tej kategorii, do której byłoby zaliczone, gdyby podlegało temu podatkowi.

Zgodnie z art. 74 kod. handl. kupcem rejestrowym jest również osoba prawna, nie będąca spółką handlową, o ile oczywiście prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze.

Jak już wyżej zaznaczono, kupcem rejestrowym nadto jest prowadzący gospodarstwo rolne w większym rozmiarze (art. 7 kod. handl.), jednakże wpis takiego kupca do rejestru handlowego zależny jest wyłącznie od jego woli; również wykreślenie z rejestru handlowego, a zatym utracenie przymiotu kupca rejestrowego, następuje na jego tylko żądanie. Jedynie w tym wypadku, kiedy (art. 8 kod. handl.) z gospodarstwem rolnym związane jest przedsiębiorstwo uboczne, prowadzone w większym rozmiarze, prowadzący je jest kupcem rejestrowym bezwarunkowo.

Przewidziane w § 2 art. 7 kod. handl. rozporządzenie, określające, jakie gospodarstwa rolne uważa się za prowadzone w większym rozmiarze, ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw Nr. 79 z r. 1934 poz. 740. Zgodnie z tym rozporządzeniem za gospodarstwa rolne prowadzone w większym rozmiarze, uważa się gospodarstwa rolne, które: 1) prowadzą rochunkowość rolniczą według zasad prawidłowej rachunkowości kupieckiej, przynajmniej przez okres dwóch lat przed zgłoszeniem do rejestru handlowego, 2) wykażą na podstawie wspomnianej rachunkowości, iż dochód brutto w okresie jednego roku, poprzedzającego zgłoszenie do rejestru handlowego wyniósł nie mniej niż 50.000 złotych.

Według art. 9 kod. handl. kupiec, którego przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne utraciło większy rozmiar, przestaje być kupcem rejestrowym, jednak tylko przez wykreślenie z rejestru handlowego, przy czym wykreślenie to może nastąpić wyłącznie na jego żądanie; a contrario — dopóki taki kupiec, mimo iż jego przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne utraciło wyżej wymieniony przymiot, nie wykreśli się z rejestru handlowego nie przestaje być kupcem rejestrowym.

Reasumując powyższe, trzeba stwierdzić, że kupcem rejestrowym jest:

a) zawsze i bezwarunkowo — spółka akcyjna i spółka z ogr. odp.
b) warunkowo, zależnie od wymienionych wyżej momentów, — kupiec jednoosobowy, spółka jawna, spółka komandytowa, osoba prawna nie będąca spółką handlową, oraz prowadzący przedsiębiorstwo rolne.

Tadeusz Dorożała, Poznań

Powzdanie nieruchomości przez wierzyciela

Tytuł wykonawczy jest tytułem do hipoteki sądowej (art. XVII przepisów wprow. prawo o sądowym post. egzek.). Na obszarze Ziem Zachodnich hipoteka sądowa może być wpisana *tylko jako hipoteka zabezpieczająca* (art. LXVI powyższych przepisów). Wymogiem wpisu jest wpis uprawnionego do księgi wieczystej, gdyż w myśl § 40 ust. o ks. wiecz. wpis powinien nastąpić tylko wtedy, jeżeli ten, którego prawa wpis dotyczy, wpisany jest jako uprawniony. Innymi słowy: wierzyciel uzyska wpisanie hipoteki sądowej tylko wtedy, jeżeli dłużnik będzie zapisanym właścicielem nieruchomości.

Dłużnik, chcąc wierzycielowi uniemożliwić wpis hipoteki sądowej i wogóle prowadzenie egzekucji z nieruchomości, często nie dokonuje powzdania nabytej nieruchomości na rzecz swoją (§ 925 kod. cyw.) mimo, że uzyskał zezwolenie na przewłaszczenie a od zbywcy nieruchomości i zapisanego właściciela pełnomocnictwo do powzdania sobie nabytej nieruchomości.

Według przepisów poniem. proc. cyw. w takich wypadkach należało postąpić w myśl § 848 p. c., w szczególności nastąpiło zajęcie roszczenia o powzdanie, po czym w myśl § 848 p. c. nastąpiło powzdanie do rąk sekwestratora jako zastępcy dłużnika. Hipoteka zabezpieczająca powstała z mocy ustawy, zaś zezwolenie sekwestratora o wpis hipoteki było tylko podstawą do sprostowania księgi wieczystej przez dokonanie wpisu jako takiego (Sydow Busch Z.P.O. uw. do § 848 p. c.).

Według art. I § 2^3 przep. wprow. prawo o sąd. post. egz. (Dz. U. nr. 93/32 poz. 804) m. i. straciły moc obowiązującą przepisy księgi ósmej ustawy o post. cyw. z dnia 30 stycznia 1877 (czyli, że powyższy przepis § 848 p. c. został uchylony).

Kodeks post. cyw. uregulował sprawę powyższą w sposób nieco odmienny.

Czynność wierzyciela stanowi egzekucję przeciw dłużnikowi. Ponieważ w myśl art. 526 k. p. c. podstawą egzekucji jest tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności, przeto wierzyciel, chcąc wystąpić przeciw dłużnikowi, musi być w posiadaniu tytułu wykonawczego.

Wierzyciel błędnie postępuje, gdy zajmując dłużnikowi roszczenie o powzdanie nabytej nieruchomości, zajmuje *w szczególności udzielone dłużnikowi przez zbywcę i zapisanego właściciela pełnomocnictwo* do powzdania. Według stałej judykatury „udzielenie osobie trzeciej pełnomocnictwa" nie stanowi roszczenia i przeto nie jest dopuszczalne „*zajęcie pełnomocnictwa* do powzdania", by na skutek tego dokonać powzdania nieruchomości na rzecz dłużnika.

Wierzyciel winien skierować egzekucję po myśli art. 629 i nast. k. p. c. przez zajęcie dłużnikowi „innych praw majątkowych", do których należy *roszczenie dłużnika do zbywcy o udzielenie powzdania sprzedanej nieruchomości.*

Egzekucję przeprowadzi komornik sądu, w którego okręgu dłużnik ma zamieszkanie, przyczym mają zastosowanie w szczególności art. 637, 638, 639 k. p. c., mianowicie:

1) art. 637 k. p. c. upoważnia wierzyciela do wysokości przypadającej mu sumy, *wykonywanie z mocy samego zajęcia* wszelkich *praw dłużnika*, celem poszukiwania zajętej sumy lub świadczenia,
2) w myśl art. 638 k. p. c. na wniosek wierzyciela komornik odbierze dłużnikowi dokumenty, stanowiące dowód wierzytelności lub innego prawa majątkowego i złoży je do depozytu sądowego,
3) w myśl art. 639 k. p. c. zajęcie praw majątkowych związanych z posiadaniem dokumentu odbywa się przez odbieranie dokumentu dłużnikowi lub osobie trzeciej, która zgodzi się na wydanie dokumentu.

Dłużnik zajętej wierzytelności winien na skutek zajęcia złożyć oświadczenie po myśli art. 631 k. p. c. Jeżeli dłużnik wierzytelności (w nin. wypadku zbywca nieruchomości) oświadczy słuszność zajęcia i gotowość udzielenia powzdania dłużnikowi, natenczas zbywca nieruchomości, a za dłużnika — wierzyciel z mocy dokonanego zajęcia i w myśl art. 637 k.p.c. *winni zeznać akt powzdania na rzecz dłużnika*, wnosząc równocześnie o wpis zmiany własności na rzecz tegoż. Równocześnie wierzyciel przedkładając tytuł wykonawczy, wnosi do aktów gruntowych o wpis hipoteki sądowej.

Jeżeli dłużnik zajętej wierzytelności nie złoży żadnego oświadczenia, natenczas niezależnie od postępowania art. 636 k. p. c. wierzyciel winien wnieść pozew przeciw dłużnikowi zajętej wierzytelności o powzdanie dłużnikowi zbytej nieruchomości.

Przegląd ustawodawstwa i okólników w zakresie notarialno-hipotecznym

50) *Gromady wiejskie.* Pod pozycją 70 Dziennika Ustaw Nr. 9 z dnia 13 lutego r. b. ogłoszone zostało Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o gromadach. Rozporządzenie to normuje zakres działania gromady i jej organów.

51) *Zeznania o podatku dochodowym.* Rozporządzeniem Ministra Skarbu z datą 6 lutego 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 71) wyznaczany w art. 69 ordynacji podatkowej termin do składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego dla osób fizycznych i spadków wakujących (nie objętych), *prowadzących księgi handlowe* lub gospodarcze, zgodnie z przepisami art. 81 tejże ordynacji, przesunięty został w roku podatkowym 1937 na dzień 1 kwietnia 1937 r., zaś termin płatności przedpłaty, przewidziany w § 82 ust. (2) rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 września 1934 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 821) *dla powyższych osób* przesunięty został na dzień 1 kwietnia 1937 r.

52) W Nr. 10 Dz. U. R. P. z dnia 15 lutego r.b. ogłoszone zostało Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Państwa.

53) Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 74) ustalony został na rok 1937 wykaz imienny nieruchomości podlegających przymusowemu wykupowi.

54) Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 75) ustalony został plan parcelacyjny na rok 1938, obejmujący w poszczególnych województwach grunty państwowe i Państwowego Banku Rolnego oraz grunty prywatne.

55) W Nr. 11 Dz. U. R. P. pod poz. 76 z datą 19 lutego 1937 r. ogłoszone zostało Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. normujące przekazywanie składek za pracowników umysłowych i łączenie uprawnień emerytalnych.

56) W Nr. 11 Dz. U. R. P. pod poz. 83 ogłoszone zostało obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa.

57) W Nr. 12 Dz. U. R. P. pod poz. 84 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia r. b. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Sprawiedliwości, Komunikacji oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach Państwa.

58) *Dodatek komunalny na rzecz gminy m. st. Warszawy do opłat stemplowych od aktów notarialnych.*

W Nr. 11 Dziennika zarządu m. st. Warszawy z dnia 11 lutego 1937 r. ogłoszona została uchwała Kolegium Tymczasowego Zarządu Miejskiego z dn. 19 listopada 1936 r. nr. kl. 640, zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dn. 20 stycznia 1937 r. nr. SF 37/2/1 i obowiązująca na mocy art. 1 i 15 ustawy z dn. 11.VIII.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 62, poz. 454) treści następującej:

„Na mocy art. 15 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 62, poz. 454) pobierać na rzecz Gminy m. st. Warszawy w roku 1937 jednocześnie z opłatami stemplowymi dodatek do niżej wymienionych procentowych opłat stemplowych, należnych od aktów notarialnych (z wyjątkiem aktów notarialnych, podlegających dodatkowi komunalnemu, przewidzianemu w art. 13 powołanej Ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych), a mianowicie:

a) 25% do opłat stemplowych należnych w myśl rozdziałów: dwunastego, dwudziestego czwartego, dwudziestego piątego, oraz w myśl art. 81 i 101 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 64 poz. 404);

b) 20% do opłat stemplowych należnych w myśl rozdziału piętnastego Ustawy o opłatach stemplowych;

c) 15% do opłat stemplowych należnych w myśl art. 82—85, oraz w myśl rozdziału dwudziestego pierwszego Ustawy o opłatach stemplowych;

d) 10% do opłat stemplowych należnych w myśl rozdziałów: trzynastego i szesnastego Ustawy o opłatach stemplowych.

Od pism wymienionych w art. 133 i 135 Ustawy o opłatach stemplowych o ile pisma te posiadają cechy aktów, wyszczególnionych wyżej w punkcie „a“, dodatek będzie pobierany w wysokości, ustalonej w tymże punkcie, a to stosownie do treści pisma.

Z orzecznictwa N. T. A.

TEZA.

Nie jest rozliczeniem spadkowym, wolnym od opłaty stemplowej akt kontynuacji wspólności majątkowej małżonków, przy którym pozostałe dzieci zrzekają się udziału we wspólności na rzecz żyjącego jeszcze małżonka.

Wyrok z dn. 9 listopada 1936 r. L. Rej. 10490/34.

POWODY.

Według aktu L. Rej. not. 46/33 z 25 października 1933 r. dnia 11 maja 1933 r. zmarła Katarzyna Bielska, która żyła z mężem, Ignacym, w ogólnej wspólności majątkowej, — nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Powyższą wspólność majątkową przedłużono między ojcem, a pozostałym czworgiem małolet. dzieci. „Cały majątek po zmarłej“ należy więc obecnie do ojca i dzieci, jako mienie wspólne. Czystą wartość wspólnego majątku określono w akcie na 9.630 zł, z czego połowa przypada na ojca, druga na dzieci. W dalszej treści zawiera akt przekazanie przez kuratora małoletnich dzieci całego wspólnego majątku na własność Ignacemu Bielskiemu (ojcu), wzamian za wypłacenie dzieciom określonych w akcie sum, oraz za przejęcie ciężarów wspólnego majątku. Przez zawarcie tej umowy działowej zostaje zniesiona dalej trwająca wspólność majątkowa pomiędzy ojcem i dziećmi, co do których kurator oświadcza, że odnośnie do swej pretensji do wspólnego majątku zostały wskutek ustanowionych dla nich w akcie świadczeń w zupełności zaspokojone. Od aktu powyższego wymierzono opłatę stemplową.

Wskutek odwołania od nakazu płatniczego zaskarżonym orzeczeniem dokonano sprostowania wymiaru na zasadzie art. 1, 7, 12, 15, 131 i 132 u. o. s., wychodząc przy tym z założenia, iż akt quaestionis stwierdza dział kontynuowanej wspólności majątkowej małżeńskiej, mocą którego Ignacy Bielski, posiadający udział równy połowie majątku, otrzymuje na własność cały majątek, wzamian za spłaty na rzecz dzieci i przejęcie ciężarów.

Skarga zarzuca, iż wymierzenie opłaty stemplowej jest bezzasadne, ponieważ przedmiotem aktu quaestionis było rozliczenie spadkowe po pierwszej żonie skarżącego, a ono, jako takie, jest wolne od opłaty stemplowej w myśl art. 131 p. a. u. o. s.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył:

W rozpoznawanej sprawie chodzi w istocie o rozstrzygnięcie kwestii, czy akt z 25 października 1933 r. ma za przedmiot dział wspólności, która wynika wyłącznie z dziedziczenia, czy więc podpada on (jak utrzymuje skarga), pod zwolnienie przewidziane w art. 131 ust. 2 lit. a) u. o. s.

Jak widoczne z treści wspomnianego aktu istniała między skarżącym i zmarłą jego żoną ogólna wspólność majątkowa, a pozostałe dzieci są wspólnymi potomkami obojga małżonków. Otóż Trybunał już w wyroku z 10 kwietnia 1935 r. L. Rej. 2721/32 orzekł i uzasadnił, że nabycie przez małżonka udziału w ogólnej wspólności majątkowej, który wskutek śmierci drugiego małżonka przeszedł na ich wspólnych potomków, nie jest działem wspólności w rozumieniu art. 131 ust. 2 lit. a) u. o. s. Trwając na stanowisku prawnym, zajętym w powyższym wyroku i powołując się na jego motywy (§ 57 regulaminu N. T. A. poz. 968 Dz. Ust. z 1932 r., Trybunał uznał zapatrywanie skargi w kwestii zastosowalności powołanego wyżej przepisu za nietrafne i wobec tego oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

Podał adwokat *Jerzy Koenigstein.*

Przestańcie, bo się źle bawicie—nic nie zarobicie, — a dużo stracicie

W drugiej połowie bieżącego miesiąca w kilku pismach codziennych warszawskich ukazał się dziwaczny anons, podany jako notatka dziennikarska. Oto jego treść:

Niezwykły dowód osobisty.

U jednego z rejentów warszawskich zdarzył się niedawno dziwny wypadek. W kancelarii jego zjawił się wezwany do aktu spadkowego młody człowiek p. Jarosław R., który dopełniwszy wszystkich formalności miał się podpisać i odebrać kilka tysięcy złotych po zmarłym bezdzietnie stryju. Jednakże dependent rejenta nie znał osobiście spadkobiercy, a ten nie posiadał przy sobie dowodu osobistego.

Sprawa zaczynała się komplikować i już cały akt miał być na kilka dni odwołany, gdy młody człowiek znalazł w swym portfelu los loteryjny do 38 Loterii Państwowej. Dependent uznał to za dowód dostateczy. Kancelaria połączyła się telefonicznie z prowincjonalnym miastem, z którego przyjechał p. Jarosław, wydzwoniła kolektora, u którego nabyty był los, młody człowiek zwolnił kolektora z wiążącej go tajemnicy, kolektor wówczas zaświadczył dependentowi, że nabywcą tego numeru jest istotnie pan Jarosław R. i sprawę u rejenta pomyślnie tym sposobem zakończono.

Szczęśliwy spadkobierca, wróciwszy do swego miasteczka, nabył jeszcze trzy inne ćwiartki do trzydziestej ósmej Loterii, jak mówił: „na wszelki wypadek“.

Ciężki dowcip autora czy autorów bezmyślnej treści owego anonsu, i dziwić się należy, iż redakcje owych pism nie zastanowiły się, przed zamieszczeniem podobnej elukubracji, czy nie jest ona przypadkiem wykroczeniem.

Przeciwko tego rodzaju publikacjom, mającym na celu jedynie zwiększenie obrotu loteryjnego tej lub innej kolektury, i to kosztem obniżania powagi urzędu publicznego, jaknajkategoryczniej protestujemy.

Niech sobie ta lub inna kolektura sili się na dowcipy, na zdrowie, ale od notariatu, jego urządzeń, sposobu urzędowania i interpretacji przepisów prawnych, radzimy trzymać się zdala.

Aby zaś na przyszłość odeszła ochota od podobnych wyskoków, zaznaczamy, iż tego rodzaju podawane publicznie bałamutne wiadomości, nie odpowiadające i nawet nie mogące odpowiadać w żadnym wypadku prawdzie i rzeczywistości, są wprowadzaniem w błąd szerokiej publiczności. Wreszcie na zakończenie pouczająca uwaga: w kancelariach notarialnych są pomocnicy i zastępcy notariuszów, dependentów nie było i nie ma, może są w kolekturze, ale my o tym nic nie wiemy i na tym się nie znamy.

(t. w.)

PORADNIK

Pan Notariusz M. T. w T.

Na pytanie, skierowane do nas w liście z dn. 10. II. r. b., odpowiadamy na tym miejscu i tą drogą.

Zapytuje Pan Sędzia jak należy pobrać taksę notarialną za spisanie protokółu celem urzędowego stwierdzenia przebiegu i wyniku losowania premiowanych książeczek oszczędnościowych dla uczestników akcji „Drobnej Oszczędności Premiowanej", w myśl regulaminu opartego na zezwoleniu Ministerstwa Skarbu z dn. 18 lipca 1928 r. L. D. VI. 2998/3/28, przy czym nadmienia Pan, iż losowanie to odbywa się po za kancelarią, w niedzielę i trwa ze spisaniem protokółu około 3-ch godzin.

Za sporządzenie tego rodzaju czynności wynagrodzenie notariusza w zasadzie jest umowne. Chodzi więc tylko jaką pozycję taksy zastosować należy w konkretnym wypadku: Jeżeli przebieg losowania nosi charakter walnego zgromadzenia, to należy zastosować § 18 punkt 3) taksy, z podwyżką z §§ 27 i 28. Natomiast, o ile protokół zawiera tylko suche stwierdzenie wyniku losowania i zaświadczenie notariusza, iż przez cały czas trwania losowania był obecny, ma w tym wypadku zastosowanie § 26 taksy.

Dziękujemy za darzenie nas zaufaniem, przepraszamy, iż nie odpowiedzieliśmy listownie, lecz wynika to ze zwyczaju redakcyjnego, iż odpowiedzi udzielamy tylko na łamach naszego pisma, i polecamy nadal swe usługi.

Odpowiedzi udzieliliśmy pod inicjałami Pana Sędziego, gdyż nie mieliśmy przyzwolenia na wydrukowanie w pełni imienia i nazwiska.

* * *

Kol. Stefan Izert w Turku.

W myśl art. 157 ustawy o opłatach stemplowych (ustęp pierwszy) opłata stemplowa od wypisów i odpisów z aktów notarialnych, to jest sporządzonych i wydanych przez notariusza, wynosi: a) 2 złote od każdej pełnej lub zaczętej stronicy *wypisu* (zdanie *drugie* cytowanego artykułu) i b) 50 groszy od każdej pełnej lub zaczętej stronicy *odpisu* (zdanie *trzecie* tegoż art. ustęp końcowy ...„z wyjątkiem tych, które sporządza i poświadcza notariusz; *te ostatnie podlegają opłacie po 50 gr....*".

Natomiast, zgodnie z punktem a) ustępu drugiego tegoż art. opłatę stemplową w wysokości również 50 gr. od każdej pełnej lub zaczętej stronicy pobiera się przy poświadczeniu przez notariusza tylko zgodności z pierwopisem odpisów, sporządzonych nieurzędownie, to jest sporządzonych przez same strony.

* * *

Kol. Nawrocki w Częstochowie.

Zapytuje kolega, czy według art. 211 K.C.P. małoletni, zdolny do zawarcia małżeństwa, zdolny jest w umowie przedślubnej sprzedać na rzecz obcego a nie na rzecz małżonka swoją nieruchomość, względnie prawa spadkowe do nieruchomości, naturalnie w asystencji osób, których zezwolenie na małżeństwo jest potrzebne.

Nie. Art. 211 K.C.P. jako odrębny, interpretacji rozszerzającej nie podlega. Umowa przedślubna nosi charakter osobisty, i dlatego też małoletni, mimo, iż, zgodnie z art. 1124 K. C. (Napoleona), niezdolny jest do zawieranie umów w ogólności, według art. 211 K.C.P., o ile jest tylko zdolny do zawarcia małżeństwa (art. 6 Prawa o małżeństwie), przy zawarciu umowy przedślubnej przyjmuje udział osobiście, a nie przez swego opiekuna, jak ma to miejsce przy zawieraniu innych umów.

Dalej, według tegoż art. 211 K.C.P., małoletni może w umowie przedślubnej przyjąć na siebie wszelkie zobowiązania, a nawet czynić darowizny, tak jakby był pełnoletnim, jednakże ma to być w ścisłym związku z samym małżeństwem, a nie dowolnie traktowane. Potwierdza to art. 904 K.C., który zezwala małoletniemu, po dojściu do lat 16-tu, rozporządzać tylko przez testament i to do wysokości połowy majątku, którym prawo zezwala rozporządzać pełnoletniemu, oraz art. 1095 K.C., według którego małoletni może czynić darowiznę na rzecz drugiego małżonka lecz tylko przez umowę przedślubną. Co zaś do zbycia majątku małoletniego, to mogą mieć tylko zastosowanie art. 429, 434 — 436 K.C.P., a to wobec art. 476 K.C.P., który nie zezwala na zbycie nieruchomości nawet małoletniemu usamowolnionemu inaczej, jak w trybie art. 436 K.C.P., a przecież małoletni, zawierający umowę przedślubną, nie jest jeszcze usamowolnionym, i stanie się nim, zgodnie z art. 467 K.C.P., dopiero przez zawarcie małżeństwa.

Dla wyczerpania całości przedmiotu, zwracamy uwagę Sz. Kol. na treść art. 479 K.C.P. znowelizowanego art. XIV przepisów wprowadzających kodeks handlowy, według której małoletni, usamowolniony, mający ukończonych lat 18-cie, do czynności handlowych upoważniony przez ojca, względnie przez matkę, w formie aktu notarialnego, względnie uchwałą rady familijnej potwierdzoną przez sąd, może w związku z prowadzonymi interesami handlowymi zaciągać zobowiązania co do swych nieruchomości, tudzież obciążać je i zbywać.

Kol. Aleksander Kordziukiewicz w Bielsku-Podlaskim.

Zwraca się Sz. Kol. do nas o udzielenie informacji w dwóch sprawach:

Pytania:

1) art. 7, ust. 2 ustawy z dn. 24 marca 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz.U.R.P. Nr. 22, poz. 173) opiewa, że stawki wynagrodzenia pisarzy hipotecznych i notariuszów za akty przeniesienia prawa własności gruntów Skarbu Państwa i związków komunalnych na cele budowlane podlegają obniżeniu o 50%; w wypadku zaś gdy *gmina miejska* a nie związek komunalny sprzedaje osobie fizycznej plac pod budowę, czy wynagrodzenie notariusza również podlega obniżce o 50%?

2) czy w związku z art. 71 p. o n. brat zastępcy notariusza może być świadkiem przy akcie, który to akt redagował i pisał zastępca notariusza, lecz w tym czasie oficjalnie nie zastępuje notariusza, a akt podpisuje osobiście notariusz?

Odpowiedzi:

ad 1) Ustrój administracyjny Polski zna trzy zasadnicze jednostki samorządu terytorialnego: woje-

wództwa, powiaty oraz gminy: miejskie i wiejskie. Zasadniczo gmina wiejska jest korporacją terytorialną, wyposażoną w samorząd i autonomię, i posiada zakres działania własny i poruczony, natomiast gmina miejska, czyli innymi słowy miasto, jest samorządną jednostką terytorialną i osobą prawno-publiczną, posiada również zakres działania własny i poruczony, przyczym są gminy miejskie (miasta) wydzielone i nie wydzielone z powiatu, wskutek czego nadzór nad miastem (gminą miejską), wydzielonym z powiatu, sprawuje województwo, zaś nad nie wydzielonym — wydział powiatowy. Powiat zasadniczo jest korporacją terytorialną, obejmuje obszar kilku gmin, wyposażony jest podobnie jak gmina w samorząd i autonomię, a ponieważ jest niejako gminą większych rozmiarów, ma na podobieństwo tejże poruczony i własny zakres działania; taki powiat zwie się z w i ą z k i e m k o m u n a l n y m. Są jednak powiaty, stanowiące tylko jednostki administracji państwowej, nie posiadające odrębnej osobowości. Powiatowy związek komunalny w zakresie poruczonym sprawuje nadzór i opiekę nad gospodarką gmin w i e j s k i c h, tudzież m i e j s k i c h, n i e w y d z i e l o n y c h z p o w i a t u. Natomiast większe miasta (gminy miejskie), wydzielone z powiatu, są jednocześnie g m i n a m i i p o w i a t a m i, same przeto spełniają funkcje powiatów, czyli związków komunalnych. Z powyższego więc wynika, iż pod mianem „związków komunalnych" cytowana wyżej ustawa rozumie zarówno powiatowe związki komunalne, jak i większe gminy miejskie, wydzielone z powiatu i wyposażone w atrybucje związku komunalnego. Z tych więc zasad należy przyjąć, że gdy taka gmina miejska sprzedaje plac pod budowę, wówczas taksa notarialna, w myśl powołanej ustawy, podlega obniżce o 50%.

ad 2) W drugim zagadnieniu osoba tytularnego zastępcy notariusza (notariusz sam urzęduje) nie może być brana wogóle pod uwagę, mimo, że akt redagował, pisał etc., jest to wszystko bez znaczenia w stosunku do osoby jego brata, który ma być świadkiem przy tym akcie.

Badać tu należy jedynie stosunek brata zastępcy do urzędującego notariusza, czy odpowiada on warunkom i zastrzeżeniom z art. 71 p.o n., a więc: czy jest pełnoletnim, umiejącym czytać i pisać po polsku, znany jest notariuszowi osobiście i korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich; dalej, czy nie jest niewidomym, głuchym, lub głuchoniemym, czy nie jest pracownikiem kancelarii tego notariusza lub w jego służbie domowej, czy nie jest w stosunku do notariusza w stopniu pokrewieństwa lub powinowactwa, przewidzianych w art. 65 p. o n. i wreszcie, czy nie jest w takim samym stopniu krewnym lub powinowatym osób zawierających czynność lub osób, na rzecz których czynność się zawiera. O ile więc brat zastępcy odpowiada tym wszystkim wymogom, może być świadkiem przy akcie przyjmowanym przez samego notariusza, bez żadnej przeszkody lub obawy unieważnienia.

Natomiast mam inne zastrzeżenie z tego powodu, mianowicie, taki akt, przy którym będzie świadkiem brat zastępcy notariusza, winien być, zdaniem moim, odczytany przez samego notariusza (osobiście), a nie przez osobę trzecią, a już w żadnym wypadku przez zastępcę, którego brat jest świadkiem.

Kol. E. K. w Poznaniu.

Z uwagi na b. ciekawy temat, poruszony w pytaniu Sz. Kol., zamieszczamy pytanie Wasze in extenso, po czym zamieszczamy odpowiedź:

Pytanie. A., będąc właścicielem nieruchomości, położonej w Poznaniu, na rzecz swej małoletniej córki ustanowił hipotekę, po czym nieruchomość sprzedał i wyprowadził się do Łazisk per Mińsk Mazowiecki. Małżeństwo A. z tegoż żoną zostało przez Sąd Okręgowy w Poznaniu prawomocnie rozwiązane. W czasie trwania procesu rozwodowego A. z pewnych powodów został ubezwłasnowolniony i przeto otrzymał kuratora.

Hipoteka zapisana na rzecz małoletniej córki ma być obecnie wykreślona, gdyż równocześnie zostanie przeniesiona na inną pełnowartościową nieruchomość, położoną również w Poznaniu.

Ponieważ wierzycielka jest małoletnią, przeto oczywiście wszelkie oświadczenia za nią, musi złożyć jej ustawowy zastępca. Nieruchomość i hipoteka jest położona w Poznaniu. Małoletnia wierzycielka nie mieszka u rodziców, lecz zamieszkuje u swej babki w Warszawie. Matka mieszka obecnie pod Poznaniem a ojciec mieszka w Łaziskach per Mińsk Mazowiecki.

Według kodeksu cywilnego niemieckiego małoletnie dziecko zasadniczo zastępuje ojciec, a tylko w razie przeszkody (np. śmierć ojca, ubezwłasnowolnienie, nieznany pobyt) władza rodzicielska przechodzi na matkę. Kuratela, swego czasu ustanowiona, została uchylona.

Czy w wypadku złożenia oświadczenia przez ojca, musi jego oświadczenia zatwierdzić Sąd wzgl. Rada Familijna?

Odpowiedź: Motto całego zagadnienia sprowadza się do pytania, kto ma w konkretnym wypadku zastąpić małoletniego przy przeniesieniu hipoteki na nieruchomości w Poznaniu i jakie ma być upoważnienie dla przedstawiciela małoletniego.

Według art. 8, p. 3) prawa prywatnego międzydzielnicowego, między innymi, zmiana praw rzeczowych podlega co do formy, jak i innych warunków ważności, wyłącznie prawu miejsca, gdzie nieruchomość jest położona, a więc w danym wypadku k. c. i prawu hipotecznemu b. zaboru niemieckiego, co zresztą pokrywa się z ogólną zasadą locus regit actum. Dalej, zgodnie z art. 7 tegoż prawa międzydzielnicowego, forma czynności prawnej podlega prawu, które właściwe jest dla samej czynności; jednak wystarczy zastosowanie się do prawa, obowiązującego w miejscu sporządzenia czynności, jeżeli to miejsce nie jest wątpliwe. A więc znów wynika, że według k.c.n. Wreszcie, w myśl art. 19 p. 2) tegoż prawa międzydzielnicowego, dla stosunków między rodzicami a dziećmi ślubnymi, jeżeli prawa, którym osobiście podlegają, są różne i odmienne, obowiązuje prawo, któremu strony wspólnie podlegały do ostatniego czasu. W myśl powyższego i zgodnie z art. 26 cytowanego prawa wynika, iż sprawa ta winna być regulowana według k. c. n.

Z pytania nie widać z czyjej winy nastąpił rozwód i czy nie została ojcu odjęta opieka; przypuszczać jednak należy, że skoro Sz. Kol. nic o tym nie wspomina, rozwód nastąpił bądź z winy obojga małżonków, bądź nie z winy ojca, któremu również nie odjęto prawa opieki.

Reasumując powyższe, jestem zdania, iż dla sprawy powyższej obowiązujące są jedynie przepisy k. c. n., to jest do wyłuszczonej powyżej czynności, zgodnie z §§ 1627 i 1635 k. c. n., uprawniony jest ojciec, który, w myśl §§ 1643 i 1822 k. c. n., potrzebuje zatwierdzenia sądu opiekuńczego.

Stały czytelnik (szkoda, że nie prenumerator) i członek związku T. S. w Wolbromiu.

Na nadesłane zapytania odpowiadamy częściowo, mianowicie: obecnie odpowiadamy na dwa pytania, na resztę zaś odpowiemy w następnym poradniku.

Pytanie 1. Jaką należy pobrać opłatę, przewidzianą w art. 117 u.c.s. od poręczenia (z art. 636 k. z.), jeżeli poręczenie to dają małżonkowie i każdy z tych współmałżonków ma swój oddzielny majątek, a poręczenie to dają w jednym akcie. Należy pobrać 5 zł., czy też 10 zł.?

Odpowiedź: Zgodnie z ust. 1 art. 2 u.o.s. jedno pismo, stwierdzające kilka czynności prawnych, podlega opłacie od każdej czynności z osobna. Zasadę tę niejako potwierdza zdanie pierwsze art. 117 u.o.s., według którego suma opłat od wszystkich poręczeń, tyczących się tego samego zobowiązania, nie może przewyższać połowy opłaty od samego zobowiązania. Ponieważ w konkretnym wypadku istnieją dwa poręczenia (męża i żony), przeto opłata stemplowa wynosić winna 10 zł. + 10% dod., pod tym jednak warunkiem, że opłata stemplowa od samego zobowiązania wynosi nie mniej 20 zł + 10% dod., w przeciwnym bowiem razie musiałaby ulec odpowiedniej redukcji. Np.: gdyby opłata stemplowa za zobowiązanie wynosiła tylko 10 zł, to za poręczenia, mimo, że udzielają 2 osoby i zasadniczo przypada 10 zł., należałoby pobrać tylko 5 zł. + 10% dod. (połowa opłaty stemplowej od zobowiązania, czyli połowa 10 zł.).

Pytanie 2. Jeżeli w jednym akcie sporządza się cesję (właściwie powinno być przelew albo zbycie) praw spadkowych pomiędzy rodzeństwem za 300 zł. Następnie w tymże akcie ojciec ich darowuje im swoją nieruchomość w szacunku 5.000 zł. Wypis jest napisany na 5 str. formatu znormalizowanego. Jaką należy pobrać opłatę stemplową za wypis?

Odpowiedź: Zgodnie z ostatnim zdaniem art. 157 u.o.s., opłata stemplowa od wypisów i odpisów z aktów notarialnych nie może przewyższać opłaty, należnej od pierwopisu, p o d l e g a j ą c e g o o p ł a c i e s t e m p l o w e j w m y ś l z a s a d u.o.s., a nadto, zgodnie z § 186 Przepisów wykonawczych do ustawy o opłatach stemplowych z dn. 10.X.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 99 ,poz. 842), opłata z art. 157 u.o.s. nie może przewyższać kwoty, obliczonej w ten sposób, że powierzchnię wszystkich stronic w centymetrach kw. dzieli się przez 875, a otrzymany iloraz mnoży się przez stawkę z art. 157 u.o.s. z zaokrągleniem ewentualnego ułamka do liczby całej. Zgodnie z komunikatem Rady Notarialnej w Warszawie Nr. 23 z dn. 9.XII. 1935 r., powierzchnia stronicy według powołanego § 186 Rozporządzenia wykonawczego do wymiaru opłaty stemplowej wynosi 875 centymetrów kw. a powierzchnia stronicy obecnie znormalizowanego papieru wynosi tylko 625 centymetrów kw., co stanowi $^5/_7$ tamtej (obowiązującej) powierzchni, innymi słowy, za ilość stronic do opłaty stemplowej od wypisów lub odpisów należy obecnie przyjmować $^5/_7$ stronic zapisanych, z zaokrągleniem ułamka do liczby całej. (Np.: 10 stronic wypisu należy policzyć do opłaty stemplowej tylko 8 stronic) $10 \times {}^5/_7 = {}^{50}/_7 = 7\,{}^1/_7$ czyli z zaokrągleniem ułamka $^1/_7$ do liczby całej otrzymamy 8.

Tyle co do samej zasady. Obecnie przechodzimy do pytania. Gdyby w konkretnym wypadku akt zawierał tylko p r z e l e w praw spadkowych między rodzeństwem (należy chyba rozumieć, iż chodzi o przelew między współspadkobiercami) za 300 zł., to wypis na 5 str., w myśl powyższych wywodów, podlegałby opłacie stemplowej tylko w wysokości 1 zł. 50 gr. + 10% dod., albowiem opłata stemplowa od samego przelewu (pierwopisu) wynosi tylko 1 zł. 50 gr. (art. 58 u.o.s.). Ponieważ jednak akt (pierwopis) zawiera również i darowiznę, która nie podlega opłacie w myśl zasad u.o.s., przeto opłata stemplowa od wypisu z takiego aktu wynosi pełną stawkę z art. 157 u.o.s. bez ograniczenia sumy. W konkretnym wypadku $2 \text{ zł.} \times 5 + {}^5/_7 = {}^{50}/_7 = 8$ złotych.

Do P.T. Prenumeratorów i Czytelników pisma: Ponieważ wychodzimy z założenia, iż odpowiedzi na kierowane do nas zapytania winny służyć wszystkim prenumeratorom i czytelnikom naszego pisma, zamieszczamy odpowiedzi tylko na łamach pisma, wskutek czego na przyszłość prosimy zapytania kierować wprost do redakcji (do poradnika), a nie do redaktora osobiście i bez załączania znaczków pocztowych na odpowiedź. Jest to zrozumiałe i z tego względu, iż zdarzać by się mogło, że na jedno i to samo pytanie od różnych osób trzebaby było prowadzić niepotrzebną korespondencję, a na to nie mamy czasu.

T. W.

Z życia organizacyjnego

Sprawozdanie kasowe Oddziału Warszawskiego Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki za 1936 rok.

BILANS OTWARCIA NA 1 STYCZNIA 1936 R.

Kasa	38.74	Wierzyciele	3.885.09
Dłużnicy	25.635.96	Fundusze specjalne	4.262.08
Ruchomości	10.745.47	Kapitał Związku	29.079.05
Papiery %%	288.—	Nadwyżka za 1935 r.	81.95
Nieruchomości	600.—		
	37.308.17		37.308.17

BILANS ZAMKNIĘCIA NA 31 GRUDNIA 1936 R.

Wierzyciele	1.428.32
Fundusze specjalne	5.364.70
Kapitał Związku	29.161.—
	35.954.02
Kasa	31.13
Dłużnicy	23.675.97
Ruchomości	9.845.77
Nieruchomości	600.—
Strata za 1936 r.	1.801.15
	35.954.02

RACHUNEK STRAT I NADWYŻEK ZA 1936 Rok

Odpisano na straty należność za loterię od p. Śniegockiej i Rymaszewskiego	200.—
10% na amortyzację ruchomości	1.094.—
%% dopisane na r-k funduszów specjalnych	1.102.62
Koszty	4.400.29
	6.796.91
Zysk z bufetu	39.80
Składki pogrzebowe za 1933 r.	59.—
Z Kasy Przez. i Pom.	94.30
Z r-ku honorariów	133.—
Z r-ku różnych	40.—
%% za 1936 r.	1.102.62
Zysk ze sprzedaży książki Werkowskiego	102.88
Składki członkowskie	3.348.41
Wpisowe	44.—
Strata za 1936 r.	1.801.15
Za kupony od Poż. Nar.	31.75
	6.796.91

ZAŁĄCZNIKI DO BILANSU SPORZĄDZONEGO NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1936 R.

R-k składek członkowskich:

Zainkasowano składek w 1936 r.	5.122.60
30% i 50% składek należnych Zarządowi Głównemu	1.774.19
	3.348.41

R-k składek pogrzebowych:

Zainkasowano składek w 1936 r.	970.50
Przekazano Zarządowi Głównemu	970.50

R-k funduszów specjalnych:

Fundusze specjalne	4.262.08
Dopisano odsetki	1.102.62
	5.364.70

R-k dłużników:

Kasa Poż. Oszczęd. Prac. Not. i Hip.	22.468.17
Oddział w Sosnowcu	140.—
P. K. O.	8.61
Zarząd Główny Związku	450.34
Za loterię	528.80
Kaucja w gazowni	30.—
Personel za świadczenia za XII.36 r.	50.05

R-k wierzycieli:

8 urząd Skarbowy podatek lokalowy	23675.97
2 urząd Skarbowy podatek lokalowy	126.—
10% składek na bezrobotnych	399.68
Ubezpieczalnia — składka za XII.36 r.	75.66
Werkowski — z tytułu sprzedaży książki	84.10
Pensje personelu i za usługę w grudniu	265.—
	1.428.32

R-k kosztów:

Telefon	339.98
światło	136.93
opał	99.25
radio	36.—
materiały piśmienne, porto i t. p.	149.62
papierosy	19.20
komorne	2.394.—
personel	4.740.—
usługa	480.—
nabożeństwo	20.—
podatek od gier	88.60
podatek lokalowy za 1936 r.	287.—
różne	100.—
częściowe odnowienie lokalu	75.—
ofiara na „Polesie"	25.—
ubezpieczalnia, podatek dochodowy, oraz odsetki, koszty i grzywna z tytułu lat ubiegłych	1.607.84
	10.598.42

R-k zwrot kosztów:

Zarząd ¼ część wydatków	2.009.27
NotaTeka	681.48
Kasa Poż. Oszczęd.	1.421.98
za karty	89.—
za papierosy	19.20
wpłata na światło	4.—
zwrot za komorne (p. Dąbrowscy)	1.320.—
personel — zwrot świadczeń	653.20
	6.198.13

wydatki gólne	10.598.42
zwroty	6.198.13
wydatki	4.400.29

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA 1937 R.

Składki członkowskie	6.000.—
%%	1.100.—
wpisowe	55.—
personel zwrot za świadczenia	611.—
Zarząd Główny — zwrot	1.950.—
Nota-Teka — zwrot	650.—
Kasa Poż. Oszczęd. — zwrot	1.370.—
za komorne — zwrot	1.440.—
składki pogrzebowe za 1933 r.	50.—
zysk ze sprzedaży książki Werkowskiego	50.—
	13.026.—

50% składek Zarządowi Gł.	3.000.—	usługa	480.—
personel	4.740.—	nabożeństwo	20.—
procenty na fundusze specj.	300.—	podatek lokalowy	287.—
telefon	340.—	ubezpieczalnia	938.80
światło	140.—	podatek dochodowy	184.—
opał	100.—	nieprzewidziane wydatki	250.—
mat. piśmienne i różne	102.20		13.276.—
komorne	2.394.—		

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki R. P. niniejszym zawiadamia Szanowne Koleżanki i Kolegów, że doroczne Walne Zgromadzenie członków Oddziału, odbędzie się w niedzielę dnia 21 marca 1937 r. o godzinie 11-tej w lokalu Związku przy ul. Miodowej Nr. 11 m. 14 z następującym porządkiem dziennym:

1) **Zagajenie i wybór prezydium.**
2) **Odczytanie i przyjęcie protokułu Poprzedniego Walnego Zgromadzenia.**
3) **Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1936 rok oraz udzielenie Zarządowi absolutorium z działalności w tymże 1936 roku.**
4) **Uchwalenie preliminarza budżetowego na 1937 rok.**
5) **Wybór całego składu Zarządu, wybory Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego i Delegatów na Zjazd.**
6) **Sprawa dalszego rozwoju czasopisma „Notariat-Hipoteka".**
7) **Wnioski zgłoszone w myśl § 32 Statutu.**
8) **Wolne wnioski.**

Za dusze zmarłych Kolegów, Członków Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki

†
ś. p.

Bilewicza Franciszka
Bielickiego Tomasza
Bykowskiego Jana
Czarneckiego Stefana
Ciszewskiego Józefa
Doroszkiewicza Stefana
Grajewskiego Władysława
Janiszowskiego Gustawa
Jezierskiego Józefa
Kühna Aleksandra
Kamińskiego Michała
Kamińskiego Eugeniusza
Kowalskiego Ludwika
Lipniackiego Józefa
Lecha Antoniego
Liszewskiego Feliksa
Łempickiego Michała
Makarewicza Stanisława
Malińskiego Feliksa
Motyki Jana
Olszewskiego Wacława
Ojrowską Kazimierę
Piotrowskiego Antoniego
Pągowskiej Jadwigi
Przedpełskiego Franciszka
Rudzińskiego Feliksa
Rosińskiego Józefa
Rzewuskiego Aleksandra
Rynkiewicza Wojciecha
Rzepeckiego Leonarda
Rembiszewskiego Franciszka
Sniegockiej Stefanii
Sroczyńskiej Heleny
Staniszewskiego Bogusława
Stokowskiego Teodora
Szymkowiaka Zygmunta
Wiecheckiego Jana
Witkowskiego Władysława
Wiszniewskiego Mieczysława
Wiśniakowskiego Seweryna
Wróblewskiego Władysława
Zagożdżona Leona
Żuka Augustyna

oraz wszystkich zmarłych pracowników Notariatu i Hipoteki, w dniu 20 marca r. b. o godz. 8.30 w Kościele O. O. Kapucynów (w Warszawie przy ul.Miodowej), zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne, o czym podaje do wiadomości

Związek Pracowników Notariatu i Hipoteki
Rzeczypospolitej Polskiej
Oddział Warszawski

Przegląd prasy

Ostatni zeszyt *Palestry* (styczeń—luty) przynosi interesujący artykuł Stanisława Patka „Obrony oskarżonych w prawach politycznych" a poza tym profesora D-ra Eugeniusza Waśkowskiego — „Przyszłość skarg posesoryjnych", Jana Ruffa — „Adwokatura na przełomie", Zygmunta Kopankiewicza — „Czy aplikant adwokacki jest pracownikiem umysłowym?", Albina Sztejnama — Na marginesie art. 110 Kodeksu Zobowiązań i art. 265 K.P.C., D-ra Tadeusza Blumenfelda — O większym rozmiarze przedsiębiorstw zarobkowych, Zygmunta Senatora — Koszty postępowania za skargi o uchylenie wyroku z powodu nieważności oraz koszty postępowania uchylonego, Konstantego Apołłowa — Uwagi o moratorium dla lokali handlowych i przemysłowych. Zeszyt ten przynosi również wspomnienie pozgonne o ś. p. adwokacie Antonim Korneckim w którym autor przypomina o pracach i zasługach Zmarłego znanego również dobrze i cenionego na terenie hipoteki społecznej, gdzie często przebywał jako adwokat mający jedną z najliczniejszych praktyk hipotecznych, zawsze pogodny i obdarzony głęboką wiedzą prawniczą.

Nr. 2 *Głosu Sądownictwa* (luty 1937 r.) zawiera następujące artykuły: Czy prawnicy mogą rządzić państwem — Kazimierz Fleszyński, W obronie władzy sądowej — Jan Brodacki, Na marginesie art. 21 Prawa o ustroju sądów powszechnych — Dr. Józef Pachoński, Znieważenie pamięci zmarłego — Prof. dr. Stefan Glaser, Kryzys polskiej polityki kryminalnej — Dr. Leon Radzinowicz, Krytyczny rzut oka na II część Kodeksu Postępowania Cywilnego — Dr. Władysław Siedlecki, Uwagi do art. 102 Kod. Cyw. Król. Polskiego — Antoni Noiszewski, Ustalenia alternatywne a praktyka sądowa — Zygmunt Łubkowski, Nadużycia urzędnicze — Jan Salewicz, O wymiarze sprawiedliwości w Komisjach Izb Ustawodawczych — Glosa, Sądy polubowne w ustawodawstwie o układach zbiorowych — Jerzy Badura, Zbędne powtórzenia — Al. Lipiński, Nowe przepisy o rejestracji skazanych i statystyce przestępczości — T. I., Instytucja obrony w Sowietach — S. Wołyński.

RÓŻNE WYDAWNICTWA.

(es) Nakładem Izby Notarialnej Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie wydany został „Wyciąg z II zbioru systematycznego rozporządzeń i okólników Ministerstwa Sprawiedliwości", obejmujący przepisy związane z notariatem.

Wydawnictwo to może przynieść korzyść dla tych, którzy nie śledzą bieżących rozporządzeń i okólników, ogłaszanych, jak zwykle, w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości. Jednakże praktyczna użyteczność pomienionego „Wyciągu" o tyle jest, łagodnie mówiąc, zmniejszona, że chcący korzystać z „Wyciągu" nie będzie miał możności powołania się ani na datę, ani na numer tego lub innego rozporządzenia czy okólnika, gdyż te dane, prawdopobnie wskutek przeoczenia, zostały w „Wyciągu" pominięte.

* * *

(tewu) Dr. Juljusz Sas Wisłocki. Nowe przepisy dewizowe z orzecznictwem i komentarzem. Warszawa — 1936. Nakładem Towarzystwa Wydawniczego Młodych Prawników i Ekonomistów. Str. 96.

Tekst dekretu dewizowego, opatrzony praktycznymi uwagami, tudzież systematyczny zbiór rozporządzeń i okólników, wiążących się z powyższym dekretem, stanowią całość omawianego wydawnictwa, dość praktycznie ujętego, gdyż zawiera nawet wykaz orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach o przestępstwa dewizowe z lat ubiegłych na tle dawniejszych (dziś nie obowiązujących) przepisów dewizowych, co może posłużyć w praktyce przy komentowaniu obecnych przepisów.

* * *

(tewu) Ustawa o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych w brzmieniu znowelizowanym wraz z orzecznictwem Sądu Najwyższego i przepisami związkowymi. Komentarz w opracowaniu adwokata Henryka Świątkowskiego, nakładem Księgarni Prawniczej, 1937.

Wydawnictwo dość praktyczne z uwagi na format (kieszonkowy), a przede wszystkim przez podanie treści wymienionej na wstępie ustawy w istotnie obowiązującym brzmieniu, z dodaniem do niego orzecznictwa S. N.

Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedyńczy — 1 zł.
Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/8 str. — 25 zł., drobne 10 gr. od wyrazu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 11. Telefon 2-07-61
KONTO P. K. O. 15.055 (Związek Pracowników Notariatu i Hipoteki R. P., Zarząd Główny).

Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARIATU I HIPOTEKI R. P. ZARZĄD GŁÓWNY.

Zakłady Graf.-Introlig. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Senatorska 10.